

WYZWOLENIE POZNANIA W ROKU 1945

W tym samym czasie, kiedy hitlerowskie władze cywilne z całą jeszcze okazałością święciły 5-lecie Kraju Warty, sfery wojskowe w obliczu sukcesów wojsk radzieckich całkiem poważnie były już zajęte przygotowaniem obrony Poznania¹. Wprawdzie z powodu znacznego oddalenia od linii frontu, która naówczas przebiegała na wschód od Wisły, oraz istnienia między frontem a Poznaniem dwóch linii obronnych, jednej biegnącej mniej więcej wzdłuż południka Łodzi, drugiej wzdłuż południka Koła, wydawało się, że miasto samo nie jest bezpośrednio zagrożone, niemniej szybkość działań na froncie tudzież niespodzianki wojny ruchomej zniewalały hitlerowców do jak największej ostrożności. Fortyfikowano przeto wzdłuż linii Piła—Poznań—Głogów trzecią linię obrony, a sam Poznań wyznaczono jako twierdzę mającą powstrzymać pochód nieprzyjaciela, a co najmniej wiązać znaczniejsze jego siły. Komendantem twierdzy poznańskiej był naówczas generał-major Deindel, dowódcą linii obronnej generał-porucznik Scherer, dowódcą XXI korpusu z siedzibą w Poznaniu generał Petzel.

¹ Źródłową podstawę tego szkicu tworzą: a) ustne informacje generała Matterna, udzielone autorowi w marcu 1947 w więzieniu przy ulicy Młyńskiej, gdzie naówczas w śledztwie gen. Mattern przebywał. Relacja gen. Matterna jest ciekawą, zwłaszcza co do szczegółów przygotowań hitlerowców do obrony Poznania, budzi wszakże poważne zastrzeżenia, gdy chodzi o sam przebieg walk, gdyż generał jako dowódca twierdzy poznańskiej pragnął działalność swoją przedstawić w najkorzystniejszym świetle, zwłaszcza w odniesieniu do zarządzeń natury politycznej.

b) Innym, bardzo ważnym dokumentem, szczególnie co do przebiegu samych walk jest „Tagebuch des Abschnitt Warthe“ publikowany jako załącznik do niniejszego szkicu. Autor otrzymał go dzięki uprzejmości ówczesnego prokuratora Lehmana, któremu tak samo zawdzięcza rozmowę z gen. Matternem. „Tagebuch“ jest pisanym na gorąco notatnikiem codziennych wydarzeń wojennych na jednym z trzech odcinków, utworzonych przez dowództwo. Oczywiście należy traktować go jako wyraz zaopatrywań i uczuć hitlerowców, i to czynników raczej oficjalnych, urzędowych, i stąd niejedne inwektywy antyradzieckie i antypolskie. Autorem „Tagebuchu“ jest niewątpliwie kronikarz pułkowy. Mimo jego urzędowości, a zatem jednostronności jest on przeciw odbiciem wydarzeń, spoza jego oficjalności zaś przebijają istotne nastroje ówczesnych dni (zwłaszcza w armii hitlerowskiej), nie jest on więc pozbawiony wartości dokumentalnej. Żałować należy, że jest tylko fragmentem oraz że nieznan bliżej jest jego autor.

c) Autor posłużył się również kilku relacjami współczesnymi, z których jedne były już publikowane w zbiorze „Documenta Occupationis“, tom III, inne pozostały jeszcze w manuskrypcie.

d) Osobną grupę stanowią dokumenty już znane z publikacji, jak komunikaty i rozkazy Dowództwa Armii Czerwonej, tudzież wspomnienia uczestników walk o Cytadłę, zebrane i opracowane przez pułk. Feliksa Ró g - M a z u r k a w książce Poznaniacy w walce o Cytadłę.

Nasamprzód plany obrony Poznania zakreślone były na bardzo szeroką skalę. Przewidziano dwie linie umocnień obronnych wokoło miasta, jedną zewnętrzną, oddaloną od Poznania na promieniu mniej więcej 25 km, a obwodzie około 160 km, przebiegającą w rejonie takich miejscowości, jak Kostrzyn na wschodzie, Murowana Goślina na północy i Mosina na południu, oraz drugą, wewnętrzną o promieniu 12 km a obwodzie około 100 km, biegnącą przez podmiejskie miejscowości. Planowano nadto wykorzystanie linii starych fortów okalających miasto, które oczywiście trzeba było dopiero ewakuować z umieszczonych tam urządzeń przemysłowych i dostosować do nowszych wymogów. Liczebnie załogę twierdzy o tak rozbudowanym systemie obronnym przewidziano na 7 dywizyj².

Już w trakcie realizacji owego planu musiano dokonać zmian. Albowiem w październiku 1944 r. stało się rzeczą pewną, że zamiast na 7 dywizji można będzie liczyć tylko na 5, co oczywiście podważało całą dotychczasową koncepcję. Wobec redukcji załogi zewnętrzna linia stawała się po prostu nierealną, gdyż rozmieszczenie na niej wojska byłoby w takich warunkach za słabe i nie dawało rękami skutecznego oporu. Na trudności te wskazywał gen. Deindel, ale jego ostrzeżenia nie były wzięte pod uwagę i z tego zapewne powodu musiał w grudniu opuścić swoje stanowisko. W jego miejsce jako komendant twierdzy zamianowany został generał-major Ernst Rudolf Mattern, dotychczasowy dowódca placu ćwiczeń w Biedrusku, oficer jeszcze z armii cesarskiej.

Obejmując posterunek poznański, gen. Mattern otrzymał rozkaz ukończenia prac fortyfikacyjnych w terminie do końca lutego 1945. Ponadto nakazano mu oczyścić forty i przygotować je do obrony. Wybudowano przeszkody przeciwpancerne w postaci rowów, smoczych zębów czy pól minowych. Ten system umocnień obronnych musiano w każdym bądź razie uznać za odpowiedni, skoro na 15 stycznia wyznaczono manewry pokazowe. Jak wypadły, trudno dziś ustalić, w każdym razie nie starczyło już czasu na ich dokładniejsze omówienie oraz wyprowadzenie odpowiednich wniosków. Równocześnie bowiem wojska radzieckie przełamały front pod Baranowem i parły niepowstrzymanie w kierunku zachodnim.

Kiedy 17 stycznia padła Warszawa, a w dwa dni później bez większych walk Łódź, nie można już było żywić żadnych złudzeń, że front się zbliża. Zarządzono przeto ewakuację ludności cywilnej, nasamprzód niemieckiej. Przebieg ewakuacji, nagły i nerwowy, przypominał żywo wrzesień 1939 r. Tak samo jak wówczas, uciekali „dygnitarze“ i opróżniały się urzędy. Panował chaos i panika. „W odstępach 15-minutowych odchodziły pociągi nadzwyczajne w kierunku zachodnim. Na dworcach niepokojący tłok. Z wielkim trudem tylko udało się policji utrzymać porządek... Przez miasto z kierunku wschodniego przeciągały na zachód długie rzędy wozów z ludnością uchodzącą z terenów wschodnich“³.

Z kolei wydano zarządzenie opuszczenia miasta przez ludność polską. Odezwa gen. Matterna z 21 stycznia głosiła, że miasto jest twierdzą, i wzywała ludność do ewakuacji. Ponieważ skutek okazał się niewielki, wydano 23. I. drugą odezwę,

² Wg informacji gen. Matterna.

³ Z. A.: Poznań uwolniony, „Głos Wielkopolski“, II (1947), nr 54 (250).

zarządzającą „natychmiastową i całkowitą ewakuację terenu miasta“ pod groźbą zastosowania przymusu. Jakoż 30 000 Polaków usłuchało wezwania, większość natomiast pozostała na miejscu lokując się w schronach⁴. W ramach ewakuacji opróżniono też więzienie na Młyńskiej, Dom Żołnierza, gdzie mieściło się Gestapo, oraz obóz w Żabikowie. Dużo więzionych Polaków utraciło wówczas życie, zwłaszcza w drewnianych barakach żabikowskich, które podpalono.

Nie ukończono jeszcze tej pośpiesznej ewakuacji, kiedy 22 stycznia padła Września, a pod wieczór pierwsze pociski artylerii radzieckiej spadły już w rejonie mostu św. Rocha. Był to znak, że zwycięska Armia Czerwona zbliża się na przedpole Poznania i że wkrótce rozpocznie się bój o miasto.

Wojska radzieckie parły na Poznań z dwóch stron. Od strony Wrześni szła armia generała-pułkownika Czujkowa, bohaterskiego obrońcy Stalingradu, od Gniezna armia generała-pułkownika Kołpakczy. Obie armie posuwały się koncentrycznie, szerokim półkolem otaczając miasto.

W obliczu takiego niebezpieczeństwa gen. Mattern wydał zarządzenie, które przez dowództwo hitlerowskie było mocno krytykowane. Ponieważ w utrzymanie linii zewnętrznej nie wierzył, postanowił bronić się na linii wewnętrznej. Skrócił w ten sposób linię frontu, jakkolwiek utracił bogate magazyny amunicji i żywności, porozmieszczane w terenie między linią wewnętrzną a zewnętrzną. Zaniechawszy oporu na linii zewnętrznej, umożliwił również, zdaniem dowództwa hitlerowskiego, zbliżenie się wojsk radzieckich pod samo miasto i skoncentrowanie ich sił na mniejszej przestrzeni.

Trudno się dziś zorientować, jaką siłę naówczas przedstawiał hitlerowski garnizon poznański. Liczebny stan jego wynosił około 48 000 wojska⁵. Trzon garnizonu stanowili uczniowie dwóch szkół wojskowych, junkierskiej i podoficerskiej, w liczbie 1300 żołnierza, z innych jednostek wymienić można pułk zapasowy lotniczy w sile około 2500 ludzi, kompanię zwaną „Dolmetscher-Kompanie“, złożoną z Niemców nadbałtyckich w sile 600 ludzi, bataliony urlopników, 6 batalionów obrony krajowej (*Landeschützenbataillonen*) w sile około 3000 ludzi oraz wojska techniczne i zmotoryzowane. Artyleria znajdowała się głównie w umocnieniach linii wewnętrznej, 1 bateria ruchoma na odcinku wschodnim, trzy baterie dział przeciwlotniczych 8.8 cm skoncentrowane w rejonie Cytadeli, trzy dalsze tegoż typu na Osiedlu Warszawskim. Nadto obrona dysponowała miotaczami granatów, kilku „tygrysami“ i „panterami“, wreszcie znacznie większą ilością amunicji, zwłaszcza „Panzerfaustów“. Gen. Mattern otrzymał od ówczesnego szefa sztabu niemieckiego, gen. Guderiana, rozkaz bronienia Poznania do ostatniego żołnierza, rozkaz połączony z groźbą zastosowania sankcji nawet w odniesieniu do rodziny dowódcy, gdyby rozkazu nie wypełnił i poddał się przedwcześnie⁶. Dowództwu hitlerowskiemu niewątpliwie chodziło o wstrzymanie tempa ofensywy radzieckiej, o wiązanie znaczniejszych sił przy oblężeniu Poznania, a tym samym o możliwość lepszego zorganizowania oporu na linii Odry w celu obrony stolicy i środkowych Niemiec.

⁴ Taką cyfrę podaje Tagebuch des Abschnitt Warthe s. 3.

⁵ Tę cyfrę podają źródła radzieckie. Także Róg - Mazurek, op. cit. s. 21.

⁶ Relacja gen. Matterna. — Por. także Jan Gajewski, Twierdza, która miała bronić Berlina. „Świat“ (ilustrowany dodatek „Głosu Wielkopolskiego“) nr 8, r. 1947.

Cała linia obronna podzielona została na trzy odcinki: wschodni, pod dowództwem pułkownika Gonella, z zadaniem bronienia terenów położonych na wschód od Warty, zachodni, powierzony majorowi Ewertowi, z nakazem obrony terenów zachodnich miasta, i trzeci, zwany odcinkiem Warty, z specjalnym zleceniem obrony mostów na Cybinie i Warcie. Tym odcinkiem dowodził major Hahn, podobnie jak Ewert należący do młodszego pokolenia hitlerowskich oficerów. Poszczególne odcinki podzielone były w dalszym ciągu na pododcinki albo grupy. I tak odcinek Warty składał się z dwóch grup: północnej i południowej, których granica działania leżała 200 m na północ od mostu św. Rocha⁷.

Uderzenie Armii Czerwonej na Poznań przy poparciu znacznych sił lotniczych nastąpiło 23 stycznia na odcinku wschodnim. U rogatek miasta jednak zatrzymało się, podobnie jak i inne słabsze uderzenie w rejonie Owińsk i Czerwonaka. Były to zapewne manewry odciążające, z zadaniem wiązania większych sił nieprzyjacielskich, gdyż jeszcze tegoż dnia podjęty został gwałtowny atak w rejonie na południe od Poznania, gdzie wojska radzieckie (pod Szczepankowem) w odległości 7 km od miasta sforsowały Wartę i utorowały sobie drogę na zachód. Główne siły zwróciły się też od razu w kierunku na Berlin, forsując już 28 stycznia Odre, podczas gdy do akcji na Poznań pozostawiono mniej więcej dwie dywizje.

Walki, zrazu lokalne, wywiązały się zwłaszcza na południu od Poznania o Laszek Dębiński, o nasypy na liniach kolejowych Starołęka—Poznań i Luboń—Poznań, wreszcie na Górczynie o dworzec i o przejazd kolejowy opodal tego dworca. W rejonie dworca Niemcy rozporządzali według naocznego świadka⁸ grupą złożoną z około 500 żołnierzy, wyposażoną w kilka armatek przeciwpancernych i dwa czołgi typu „pantera”. Przez jakiś czas zdołali oni utrzymać swoje pozycje, kiedy jednak 26 stycznia wojska radzieckie rozpoczęły atak na większą skalę, wycofali się w kierunku Rynku Łazarskiego, a niedobitki otoczone na cmentarzu, po gwałtownej wymianie strzałów zostały zlikwidowane. Naza jutrz padł Fort IX, podczas gdy Fort VIII, zaopatrzony w ciężką artylerię, potrafił się jeszcze bronić przez kilka dni. Walki na tym odcinku były według naocznego świadka bardzo zaciekłe⁹.

Zlikwidowawszy opór hitlerowców na Górczynie oddziały radzieckie posunęły się bez większych przeszkód do rejonu Rynku Łazarskiego i kościoła Matki Boskiej Bolesnej, gdzie jeszcze 27 stycznia rozegrano pomyślną walkę z czołgami niemieckimi, odpychając nieprzyjaciela dalej w głąb miasta. Ponadto inne oddziały radzieckie okrężały miasto od zachodu, łącząc się w dzielnicach północno-zachodnich z grupą idącą od północy. W ten sposób przerwana została łączność hitlerowców z zachodem i nastąpiło okrążenie Poznania z wszystkich stron. Równoległa z akcją na innych odcinkach działalność ta od strony zachodniej tym bardziej dezorientowała dowództwo hitlerowskie, rozpraszała siły obrony oraz doprowadziła wkrótce do zajęcia zachodnich dzielnic Poznania na ogół bez większych strat.

⁷ Tagebuch, s. 1.

⁸ Aleksander Leśny, w roku 1947 uczeń II Liceum dla Dorosłych w Poznaniu. Relacja w posiadaniu autora.

⁹ Tenże.

Znacznie krwawsze walki toczyły się tymczasem o opanowanie Dębca i Wildy. Hitlerowcy trzymali się na pozycjach przy torze kolejowym Dębiec—Starołęka, lecz 26 stycznia w godzinach wieczornych zmuszeni byli je opuścić na skutek gwałtownego uderzenia wojsk radzieckich. Od strony Górczyna w rejonie Wozowni Poznańskiej Kolei Elektrycznej wojska te przedarły się przez linie obronne, opanowując 27 stycznia rejon aż do Rynku Wildeckiego, a nazajutrz docierając nawet w okolice Stadionu Miejskiego, Fortu Grolmana i Domu Żołnierza. Jakoż Polacy przebywający w schronach przy ulicy Półwiejskiej, słyszeli już wtedy przez megafony utęsknione słowa polskie¹⁰. Posuwanie się przecież naprzód, zwłaszcza w tym rejonie, było utrudnione, gdyż Fort Grolmana, Browar Huggera, Dom Żołnierza i Dom Rzemieślniczy zostały zamienione w warunki bardzo silne. Tak samo nie od razu udało się zająć Placu Ćwiczeń Wodnych Saperów i szeregu innych umocnień na Dębcu. Skoro jednak „planowany z rejonu Domu Szwajcarskiego kontratak niemiecki w kierunku zachodnim z rozkazu dowódcy z powodu wielkości włamania nieprzyjaciela nie doszedł do skutku, padły 30 stycznia zarówno Stacja Wodociągowa, jak i Plac Ćwiczeń Wodnych Saperów oraz zdobyty został cały lewy brzeg Warty aż na wysokość Łazienek Miejskich¹¹. Oddziały hitlerowskie wycofały się na wschodni brzeg rzeki, 30 stycznia cała Wilda znajdowała się w ręku żołnierzy radzieckich, którzy tym samym stanęli u wrót śródmieścia. Winę za te niepowodzenia zrzuciło dowództwo hitlerowskie na generała Matterna, który z rozkazu Himmlera został 31 stycznia pozbawiony komendy, a na jego miejsce zamianowany dotychczasowy dowódca odcinka wschodniego pułkownik Gonell, wkrótce po tej nominacji podniesiony do stopnia generała-majora.

W pierwszych dniach lutego główny ciężar walk o Poznań przeniósł się na śródmieście oraz na tereny leżące nad Wartą, przy czym zdobywcom pozostało zadanie opanowania prawego brzegu rzeki. Walki w śródmieściu ze względu na skupienie domów, gęste zaludnienie, a zwłaszcza brutalne metody obrony, były szczególnie dramatyczne. Walczono o poszczególne niemal budynki, które albo waliły się przy tym w gruzy, albo padały pastwą płomieni. Najbardziej wówczas ucierpiały rejon Placu Młodej Gwardii, ulicy 23 Lutego, 27 Grudnia i Armii Czerwonej. W gruzy legła zabytkowa Biblioteka Raczyńskich, spalona w barbarzyński sposób przez hitlerowców. „W powietrzu unosił się deszcz iskier i opadał szeleszcząc na ziemię. Mimo że była noc, jasno było jak w dzień“. Na dachach palących się domów stali Polacy, zwalając z nich „płonące belki i deski, inni znów rozwalali palącą się na jezdni barykadę zbudowaną z mebli“. Zażarte walki ze względu na pozycję niemiecką na wieży kościoła św. Marcina, toczyły się w tym miejscu, którego fragment jeden ze świadków¹² tak opisuje:

„Nagle wśród gwizdu kul, wybuchów pocisków usłyszałem warkot potężnych motorów. Podpełznąłem na krawędź dachu i spojrzałem w dół. Ulicą posuwały się dwa czołgi, a za nimi kilku żołnierzy radzieckich. Szli odważnie a lu-

¹⁰ Dr Wisława Knapowska, Z dni walk o Poznań, „Przegląd Wielkopolski“ III (1947), s. 28—31. — Wiersze pisane w schronie podczas walk o Poznań stanowią ważny dokument chwili.

¹¹ Tagebuch, s. 6—8.

¹² „Documenta Occupationis“ III, s. 264—265.

dzie ściskali im przyjaźnie ręce. Wtem pocisk, najpierw jeden, po chwili następne poczęły padać w pobliżu czołgów, które odpowiedziały seriami wystrzałów, skierowanych w kierunku kościoła św. Marcina, gdyż stało tam działo niemieckie. Nasza kamienica, mimo ogromnych wysiłków, zaczęła się palić. Przez wyłom spowodowany przez bombę zajęło się pierwsze piętro. Podziemnymi gangami dostaliśmy się w bezpieczne miejsce na ulicy 27 Grudnia. Z okazałej kamienicy przy ul. św. Marcina^{12a}, w której przeżyliśmy w nocy z 4 na 5 lutego tyle tragicznych chwil, dziś sterczą tylko walące się mury, otoczone rumowiskami cegieł“.

Podobny widok przedstawiała dzielnica ulicy Strzeleckiej, Zielonych Ogródków, Placu Bernardyńskiego, na którą nacierały wojska radzieckie od strony Drogi Dębińskiej. Tu znów faszyści hitlerowscy obrali sobie za punkt obserwacyjny zabytkowy kościół bernardyński, który z tego powodu bardzo ucierpiał, aż wreszcie 4 lutego tereny te opanowali żołnierze radzieccy, posuwając się zwolna, ale systematycznie w kierunku Cytadeli. 5 lutego wywiązała się walka o Most Chwaliszewski, zażarcie broniony przez hitlerowców. Z powodu naporu oddziałów radzieckich most ten został wysadzony przez hitlerowców w powietrze, co jednak nie przeszkodziło, że wojska radzieckie przeszły na tym odcinku rzekę i utworzyły przyczółek.

Sforsowania Warty dokonały wojska radzieckie również w rejonie Placu Ćwiczeń Saperów, i to już parę dni przedtem (2 lutego). Utworzony przyczółek rozszerzono szybko zarówno w kierunku południowym, zajmując Zegrze, jak i w kierunku północnym, zdobywając kolejno Rataje i Miasteczko. Dn. 6 lutego wojska radzieckie dotarły do Mostu św. Rocha, który również został zniszczony przez hitlerowców. Najpoważniejszy opór stawili jednak oni we Forcie Raucha. Szturmowano go już począwszy od 9 lutego, 11 lutego jednak w godzinach rannych nastąpił generalny atak poparty artylerią i ogniem miotaczy granatów. Siła ognia była tak ogromna, że zmusiła hitlerowców do poddania się. Fort spłonął, a wraz z nim ogromne zapasy amunicji i żywności¹³. Utrata fortu zmusiła na tym odcinku hitlerowców do oddania całego sąsiedniego rejonu oraz wycofania się dalej w kierunku Wyspy Tumskiej, która od-tąd znalazła się w bezpośrednim ogniu walki. Ośrodkami hitlerowskiego oporu stał się z kolei Fort Radziwiłła, a zwłaszcza przygotowany dobrze do obrony Fort Prittwitz.

Po takich niepowodzeniach obrona hitlerowska coraz wyraźniej zaczynała się skupiać wokół Cytadeli. Na pozycje pod Cytadelą wycofywały się zarówno oddziały walczące w rejonie Sołacza, Urbanowa i Winiar, jak i operujące w śródmieściu oraz na prawym brzegu Warty. Próbowano jeszcze stawiać większy opór na wzgórzu św. Wojciecha, zajmując zwyczajem hitlerowskim pozycję na kościele OO. Karmelitów, przy Al. Stalingradzkiej, na Garbarach a zwłaszcza przy nasypie kolejowym, ale kolejno pod naporem wojsk radzieckich musiano się stąd wycofać, niszcząc po drodze i pałac opuszczane domy. W tych walkach

^{12a} Obecnie Czerwonej Armii.

¹³ Tągebuch, s. 14—16.

ucierpiałły szczególnie okolice Garbar opodal Tamy Garbarskiej, św. Wojciech i Plac Wielkopolski. Miasto jednak około połowy lutego było już wolne.

Rozpoczął się ostatni akt dramatu, walka o Cytadelę. Pierwsze uderzenie na tę potężną, blisko stuletnią warownię nastąpiło już wcześniej. Wczesnym rankiem 7 lutego ruszyła do szturmów od strony zachodniej piechota radziecka oraz wspomagający ją ochotnicy Poznaniacy¹², opanowując cmentarz garnizonowy. Faszysti hitlerowscy w kontrataku odebrali wprawdzie utracone pozycje, ale sukces ten nie miał trwałości. Natychmiast zarządzono bowiem przygotowania do generalnego uderzenia, które miało wydrzeć i tę ostatnią redutę hitlerowską na terenie Poznania.

Do prac przygotowawczych obok żołnierza radzieckiego stanął ofiarnie także ochotnik poznański. Przeprowadzona w nocy z 20 na 21 lutego mobilizacja przysporzyła siłę około 1500 chłopów, owianego gorącym pragnieniem walki z okrutnym okupantem i dobrze się orientującego w terenie. W szeregach polskich znaleźli się ludzie różnego wieku, poczynając od chłopców szesnastoletnich a kończąc na posiwiałych sześćdziesięciokilkuletnich ojcach rodziny. Przeważali robotnicy i rzemieślnicy, słabiej reprezentowana była inteligencja pracująca, przeważnie wywieziona do Generalnego Gubernatorstwa. Sporo było takich, co już w poprzednich dniach walczyli u boku armii radzieckiej o oswobodzenie swego rodzinnego miasta.

Polacy podzieleni zostali na grupy i plutony. Jednych przydzielono do prac saperskich, niezmiernie w danych warunkach trudnych i niebezpiecznych, innych znów do działań wywiadowczych, transportowych, a nawet bojowych. Grupy bojowe otrzymały broń i amunicję i miały zleczone samodzielne zadania bojowe. Jednostkami polskimi dowodzili Polacy¹⁴.

Zrazu najcięższe zadanie spadło na oddziały saperskie oraz transportowe. Pod nieustannym gradem kul nieprzyjacielskich musiały one dowozić potrzebny sprzęt, amunicję i materiały wybuchowe pod mury twierdzy w celu kruszenia umocnień i tworzenia wyłomów dla oddziałów szturmowych, budować stanowiska, a w szczególności most na fosie, którądy miano wtargnąć do wnętrza twierdzy.

Decydująca walka o Cytadelę przy współdziałaniu lotnictwa radzieckiego rozpoczęła się w dniu 21 lutego. W tym i w następnym dniu wojska radzieckie i bojowe oddziały ochotników poznańskich przeprowadziły kilka udanych szturmów i dokonały rozbicia oddziałów hitlerowskich na szereg grup, pozbawionych między sobą łączności. Walka toczyła się dosłownie o każdą piędź ziemi, o każdy poszczególny na terenie twierdzy budynek. Jakoż ostatni atak, przeprowadzony w nocy z 22 na 23 lutego, zmusił załogę niemiecką do kapitulacji. Ustał huk dział, Poznań odzyskał wolność.

Bohaterska walka wojsk radzieckich o Poznań znalazła echo w komunikacie Radzieckiego Biura Informacyjnego, a zwłaszcza w rozkazie naczelnego wodza Józefa Stalina do marszałka Żukowa, dowódcy wojsk I Frontu Białoruskiego, i szefa sztabu Frontu generała pułkownika Malinina.

W pierwszym czytamy: „Wojska I Frontu Białoruskiego, po miesięcznym oblężeniu i uporczywych walkach, zakończyły rozgromienie otoczonego ugrupowa-

¹⁴ F. Róg - Mazurek, *Poznaniacy w walce o Cytadelę*, s. 26—36.

nia nieprzyjaciela i 23 lutego 1945 r. całkowicie zdobyły miasto i twierdzę Poznań, ważny strategicznie węzeł obronny Niemców w kierunku na Berlin. W toku walk w Poznaniu wojska frontu wzięły do niewoli 23 tysiące niemieckich żołnierzy i oficerów, z komendantem twierdzy generałem majorem Matternem i jego sztabem na czele, oraz zdobyły następujący sprzęt wojenny: samolotów 365, czołgów i dział samochodowych — 32, dział — 584, moździerzy — 177, karabinów maszynowych — 4490, karabinów i automatów — 30 000, ciągników pancernych — 36, samochodów — 3.260, motocykli — 400, radiostacji — 21, parowozów — 193, wagonów — 3.705, koni 990. — Jedyne w zabitych nieprzyjacieli stracił ponad 25 tysięcy żołnierzy i oficerów¹.

Rozkaz Naczelnego Wodza wymienił oddziały armii radzieckiej, które odznały się w walkach o „miasto i twierdzę Poznań, ważny strategicznie węzeł obronny Niemców w kierunku na Berlin“, nadawał „dla uczczenia odniesionego zwycięstwa“ tym formacjom i jednostkom, które najbardziej wyróżniły się w walkach, tytuł „Poznańskich“, zarządził wreszcie jako pozdrowienie bohaterów wojny walczących o Poznań 20 salw artyleryjskich z 223 dział w stolicy Związku Radzieckiego Moskwy.

Dla Poznania dzień 23 lutego, dzień zdobycia Cytadeli i ostatecznego oswobodzenia miasta stał się dniem świątecznym, w którym corocznie masy pracujące dają wyraz swej wdzięczności dla zwycięskiej Armii Czerwonej oraz swej przyjaźni dla Związku Radzieckiego. Symbolem tych uczuć jest pięknie położony cmentarz bohaterów na stokach cytadeli, na którym spoczęli tak polegli przy wyzwaniu Poznania żołnierze radzieccy jak i polscy ochotnicy — cytafelowcy.

Tagebuch des Abschnitt Warthe*

20. 1. 45. Durch die sowjetische Grossoffensive hat sich der gesamte Frontabschnitt nach Westen verlagert, sodass auch die Stadt Posen in das Gebiet der Ostfront einbezogen worden ist. Die Stadt Posen ist zur Festung erklärt worden. Festungskommandant Generalmajor Mattern. Die Festung Posen ist mit den im Festungsbereich untergebrachten Teilen und allen Dienststellen zur Verteidigung eingerichtet und zwar gliedert sich die Verteidigung in 3 Abschnitte:

- 1) Abschnitt Ost: Führer Oberst Gonell,
- 2) „ West: Führer Major Ewert,
- 3) „ Warthe: Führer Major Hahn.

Auftrag: Kampfgruppe Warthe verhindert Feindeinbruch über die Cybina auf die Dominsel und über die Warthe in die Stadt.

Der Abschnitt ist wie folgt besetzt:

- Südgruppe: Lds. Schtz. Btl. 475
Kdr. Hptm. Rölke¹
- Nordgruppe: Lds. Schtz. Btl. 647
Kdr. Major Schinke

* Pamiętnik ten drukujemy prawie że w całości, opuszczając drobne fragmenty, nie mówiące o samym przebiegu walki, o którego odtworzenie tu przede wszystkim chodzi.

¹ Landes-Schützen Bataillon Kommandeur Hauptmann.

sowie die im Warthe — Abschnitt eingesetzte Pak der Festungs-Pak — Ersatz — und Ausbildungs-Abteilung 102.

Trennungslinie zwischen den Bataillonen 200 m nördlich Rochus-Brücke. Verlauf West-Ost.

Gefechtsstand des Regiments: Posen, Posadowskystr. 10.

Das Regiment wird durch versprengte Offiziere und Mannschaften sowie durch Oberfähnriche und Fahnenjunker der Kriegsschule 5 Posen verstärkt.

Mit überraschendem Vorstoss, unter Umständen mit Fallschirmtruppen und Partisanen auf die Festung Posen ist zu rechnen.

Die Festung Posen wird von der Zivilbevölkerung geräumt.

In Abständen von 15 Minuten fahren Sonderzüge in Richtung Westen. Auf den Bahnhöfen herrscht ein beängstigendes Gedränge. Nur mit grosser Mühe kann seitens der Bahnpolizei die Ordnung aufrechterhalten werden. Frauen mit kleinen Kindern, sowie alten Leuten wird durch die Betreuungstellen weitestgehend geholfen. Durch die Stadt ziehen in Ost-West-Richtung lange Fahrzeug-Kolonnen mit der aus den ostwärtigen Gebieten geflüchteten Bevölkerung.

21. 1. 45. Der Feind hat im Wesentlichen die Linie Leslau-Warthebrücken-Kempen erreicht². Der Regimentskommandeur überprüft die Stellungen im Nordabschnitt. Ausbau der Stellungen muss mit allen zur Verfügung stehenden Mitteln beschleunigt werden. Geschützmassierungen wurden abgestellt, neue Stellungen erkundet und festgelegt. Weiter wurde befohlen: Schaffung von Schussfeld — Einbau von Blenden — Bau von Wechselstellungen und Zugangsgräben — Vorbereitung von Strassensperren — Infanteriesicherung der schweren Waffen. Ausserdem wurde festgestellt, dass die Männer nur ungenügend mit ihren Waffen vertraut sind und einige MGs nicht einsatzfähig sind.

Für die Verteidigung der in diesem Abschnitt liegenden Warthebrücken sowie der Cybina-Brücke sind 11 = 3.7 cm Pak und 2 = 7.62 cm Pak eingesetzt worden.

22. 1. 45. Stützpunkt Wreschen (60 km ostwärts Posen) wird von feindlichen Infanterie angegriffen. Feindliche Panzer in Richtung Westen vorgedrungen. Die im Stützpunkt Wreschen eingesetzte Kampfgruppe Schulte kämpft sich auf Posen zurück. 18.30 Uhr 2 feindliche Ari-Einschläge ostwärts Rochus-Brücke. Sonst keine besonderen Vorkommnisse im gesamten Abschnitt. Die von Osten zurückflutenden Truppen und Fahrzeuge sind an den Warthe-Brücken aufgefangen worden. Während die Fahrzeuge der Festungskommandantur zugeführt werden, werden die versprengten Männer in der Pionierkaserne gesammelt und neu ausgerüstet. Aus ihnen wird eine Stosskompanie, die dem Regiment als Eingreifreserve unterstellt ist, aufgestellt. Kompanieführer Oberleutnant Junghans. Die Kompanie ist zugewise in der Nähe des Regimentsgefechtsstandes untergebracht worden. Weitere 80 Männer sind zum Lds. Schtz. Btl. 647 zwecks Auffüllung der Kompanien kommandiert worden. Die rechte Flanke des Südabschnittes war für einige Stunden durch ein nicht gemeldetes Zurückziehen von Luftwaffenverbände entblösst.

Auch im Südabschnitt ergab die Überprüfung der Stellungen durch den Regimentskommandeur Grund zu Beanstandungen u. a. befand sich der

² Linia Włocławek — Kolo — Kępno.

Bataillonsgefechtsstand in einer vom Feind gut einzusehenden Baracke untergebracht. Genaue Gegenstossaufträge für den Reservezug waren nicht festgelegt. Die Haltung der Männer war teilweise recht unsoldatisch. Eingemummte Figuren mit langen Bärten waren keine Seltenheiten und nur wenige Posten waren in der Lage, eine vorschrittmässige Meldung zu machen. Der Ausbau der Stellungen wies auch in diesem Abschnitt sehr grosse Lücken auf. Vom Kommandeur wurden auch hier entsprechende Änderungen befohlen.

Noch täglich ziehen Kolonnen und Trecks über die Warthe-Brücken gegen Westen.

Das Leitungsnetz wird weiter ausgebaut.

Auch die polnische Bevölkerung wird zum Verlassen der Stadt aufgefordert. 30.000 Polen folgen diesem Ruf. 100.000 verbleiben in der Stadt. Zu Ausschreitungen ist es bisher nicht gekommen.

23. 1. 45. Rege feindliche Fliegertätigkeit. Bolschewisten haben mit Schützen-Panzerwagen und LKWs die Warthe in Gegend Staffelbach³ (7 km südlich Posen) überschritten. Spitzen haben die Bahnlinie Czempin-Posen erreicht. Nördlich und südlich Schwersenz sind feindliche Bereitstellungen erkannt. Etwa 30 Panzer bei Stephansort⁴ im Angriff gegen Bamberg⁵. Im eigenen Abschnitt keine Vorkommnisse. Eine aus Männern der Stosskompanie zusammengesetzte-SMG-Gruppe-Führer Uffz. Pech wird durch den Regimentskommandeur im Nordabschnitt der 1—647 in ihre Stellungen eingewiesen.

Regimentsgefechtsstand wird vom Erdgeschoss in die Kellerräume der Lebensmittelfabrik Kühn, Posen, Posadowskystr. 10⁶, verlegt. Ein Teil der in der Fabrik lagernden Marmeladen und Kunsthonigbestände werden dem Bataillon als Sonderzuteilung zugeführt.

Das Regiment hat eine Zuweisung von SMGs⁷ 42 und LMGs⁸ 42 sowie Winterbekleidung erhalten. Bis auf eine kleine Reserve sind diese Waffen zur Verstärkung im Nord- und Südabschnitt eingesetzt worden.

24. 1. 45. Feindliche Störungsfeuer auf Posen. Im Regimentsabschnitt keine Feindberührung. Gefechtsstand 475 wird vom Pionier-Wasserübungsplatz nach Posen, Schwabenstr.⁹ verlegt. Der 1. Zug der Stosskompanie erhält Befehl, eine Riegelstellung im Nordteil des Stadtwaldes — 200 m südlich Bahndamm Dembsen-Luisenhain¹⁰ — mit Front nach Süden auszubauen und zu besetzen. Bei seinem Durchgang durch die Stellungen des Südabschnittes wurde durch den Kommandeur ein vollkommen unkriegsmässiges Verhalten der Männer festgestellt. So wurden Männer beim Schanzen angetroffen, die ihre Waffen in der einige 100 m entfernten Unterkunft gelassen hatten. In anderen Stellungen wurden Handgranaten und Panzerfäuste ohne Bewachung gefunden. Eine Strecke von ca. 1.500 m wurde nur von einem Pendelposten bewacht. Trotz mehrfachen Befehles

³ Zegrze.

⁴ Szczepankowo.

⁵ Zegrze.

⁶ Ulica Mostowa.

⁷ Schwere Maschinengewehrs = ciężkie karabiny maszynowe.

⁸ Leichte Maschinengewehrs = lekkie karabiny maszynowe.

⁹ Ul. Dzierżyńskiego.

¹⁰ Dębiec — Starołęka.

fehlten die Zugangsgräben zu den Stellungen. Auf dem Wege zur 2.—475 in Höhe Pionier-Wasserübungsplatz, Salvengeschütz-Einschläge auf Ost-rand Posen. Mehrere Soldaten verliessen fluchtartig den Warthedamm und suchten Schutz in den 200 m westlich gelegenen Häusern. Der Kompaniegefechtsstand der 2.—475 ist in einer Baracke, die von allen 4 Himmelsrichtungen gut einzusehen ist, untergebracht. Genau so frei war eine Pakstellung in der Mitte des Bahndammes aufgebaut. Das unkriegsmässige Bild ändert sich bei der Besichtigung der vom 1. Zug der Stosskompanie ausgebauten Riegelstellung. Im Kampfgruppenbefehl (Sonderbefehl) vom 25. 1. 45 hat der Kommandeur dem Oberfähnrich Lenz und seinen Männern für die zweckmässige Anlage und gründliche Durchführung des Auftrages seine besondere Anerkennung ausgesprochen. Auf dem Rückweg zum Regimentsgefechtsstand wurde aus Verdunklungsgründen eine Gaslaterne ausgeschossen. Dem Regiment sind 2 Ärzte als Bataillonsärzte zugewiesen worden: Assistenzarzt Dr. Netzler zu 475, Obersturmführer Dr. Kossik zu 647.

25. 1. 45. Für eine etwaige mit Front nach Westen zu führende Verteidigung der Warthestellung, sind sämtliche Kampfstände und Stellungen zur Führung des Feuerkampfes in westlichen Richtung auszubauen.

In den Nachmittagsstunden wird vom Kommandeur die nördliche Riegelstellung erkundet und festgelegt. Auf dem Wege zu diesem Abschnitt beobachtet er feindlichen Ari-Beschuss. Riegelstellung liegt an der linken Grenze der 1.-647 und verläuft 200 m nördlich der Kläranlage in Ost-West-Richtung mit Front zum Norden und mit Wechselstellungen zum Westen. Gleichzeitig sind vom Kommandeur die Stellungen und Unterkünfte der in diesem Raum eingesetzten SMG-Gruppe besichtigt worden. Während der Rückfahrt zum Kompaniegefechtsstand bot der durch Bomben ausgelöste Brand einer in der Nähe des Schlachthofes gelegenen Spirituosenfabrik einen schaurig-schönen Anblick.

Kameradschaftsabend der im Gebäude des Reichsstatthalters einquartierten 2. Zuges der Stosskompanie im Beisein des Regimentskommandeurs.

Anschliessend Fahrt des Kommandeurs zum Kommandeur der Kriegsschule 5. Nach Rückkehr Beförderung der Oberfähnriche Cezanne, Koser, Schmidt, Thiel zum Leutnant.

26. 1. 45. Starkes feindliches Ari- und Salvengeschütz-Feuer auf Posen. Sowjetische Truppen in Luban eingebrochen. Polnische Banditen haben in der Nacht die Unterkunft des Reservezuges 475 angegriffen. 1 Unteroffizier durch Brustschuss schwer verwundet. 15.50 Uhr sowjetische Kräfte drücken aus nördlicher Richtung. Die am 25. 1. 45 befohlene Riegelstellung wird von der SMG-Gruppe besetzt.

18.17 Uhr Abschnitt Süd meldet, dass der Russe mit Infanteriekräften aus Luban angreift.

20.30 Uhr. Die am rechten Flügel der 3.-475 liegende Luftwaffeneinheit auf Bahnlinie Dembsen-Luban zurückgezogen.

Die Eingänge zum Regimentsgefechtsstand bis auf einen vermauert. Gefechtsstand zur Nahverteidigung eingerichtet.

Die Oberfähnriche Beitel, Schäfer, Winkler, Weberschock, Hauptmann, Meinel, Euler, Lenz, Meyer, Rogisch, Lieseneberg, sind zum Leutnant befördert worden.

27. 1. 45. Sowjetische Truppen sind im Südabschnitt Kampfgruppe Ewert 3 Kompanien Luftwaffe — in Raum Luban-Dembsen durchgebrochen. Bahnlinie Dembsen-Luisenhain überschritten und in den Stadtteil Wilde eingebrochen. Unsere Riegelstellung unter Führung von Leutnant Lenz behauptet ihre Stellungen. Mit beispielhafter Tapferkeit wird diese Stellung verteidigt und dadurch das Vordringen des Feindes verzögert. Um 12.00 Uhr wird der 2. und 3. Zug der 10. Kompanie zum Gegenstoss zwischen Warthe-Damm und beiderseits Eichwaldstrasse eingesetzt. Gleichzeitig geht der Regimentsstab in der Eichwaldstrasse in Höhe Badeanstalt (Neue Amerika) in Stellung.

Gegenstoss der 10. Kompanie ohne Unterstützung durch schwere Waffen in Richtung Bahndamm Luisenhain-Dembsen. Um 24.00 Uhr wird durch rücksichtslosen persönlichen Einsatz aller Soldaten der Bahndamm und die Pumpstation¹¹ im Sturmangriff genommen und Stellungen bezogen. Verbindung zur 3. -475 abgebrochen. Leutnant Biniaz, Leutnant Meyer und Leutnant Schäfer verwundet.

28. 1. 45. Sowjetische Panzer und Infanterie erneut zum Angriff angetreten und über Falkenstrasse-Eichwaldstrasse¹² in den Südteil der Stadt vorgestossen. Bataillonsgefechtsstand 475 wird zum Kompaniegefechtsstand 1. -475 verlegt. Ein aus Gegend Schweizerhaus¹³ in Richtung Westen geplanter Gegenstoss wird auf Befehl des Kommandanten wegen der Grösse des feindlichen Einbruches nicht durchgeführt. Die Stellungen des LDs. Schtz. Btl. 475 werden vom West — zum Ostufer der Warthe mit Front zum Westen verlegt. Neuer Regimentsgefechtsstand Fort Rauch. Von der 3. -475 fehlt jede Nachricht und muss damit gerechnet werden, dass diese Kompanie aufgerieben worden ist. Hauptmann Fabe und Fahnenjunker Schächtele und der Hauptfeldwebel und einige Männer sind zuletzt in einem Bunker von dem Leutnant Dierks — Flak-Abt. 769 (Flak-Regiment 32) gesehen worden. Die am Bahndamm Luisenhain-Dembsen eingesetzte 10. Kompanie gibt ihre Stellungen auf und wird im Abschnitt der 2. -475 linke Grenze einschliesslich Eisenbahndamm, als linker Flügel eingesetzt. Hauptmann Rölke und Leutnant Paa verwundet.

Die Führung des Btl. 475 übernimmt Hauptmann Debusmann. Leutnant Winkler übernimmt die Führung der 2. -475. Infolge mangelnder Initiative und noch mehr mangelnder Kampfes- und Einsatzbereitschaft der Offiziere der Luftwaffe sind mehrmals hintereinander Nachteile für die Verteidigung der Festung Posen entstanden. Vom Festungskommandanten sind gegen diese Offiziere feldgerichtliche Massnahmen eingeleitet worden.

29. 1. 45. Starkes Ari- und Granatwerfel-Feuer auf Stellung im Südabschnitt. Feindliche Fahrzeugkolonnen auf Strasse Luban-Dembsen erkannt. In den Morgenstunden feindliche Truppenansammlungen in Gegend Pionier-Wasserübungsplatz. Übergang über die Warthe in Stärke einer Gruppe abgeschlagen. Aus dem Abschnitt der 2. -475 wird der 3. Zug 10. Kompanie als Gegenstossreserve der Kampfgruppe herausgezogen und nach Rataj verlegt. Im Abschnitt Nord leichtes Ari-Störungsfeuer und Infanterie-Feuer. Riegelstellung an der Wegekreuzung Donaustrasse-Raiffeisen-Allee¹⁴ mit Front nach Norden bezogen, Führer Oberleutnant Engelken.

¹¹ W pobliżu cmentarza na Dębcu.

¹² Ulica Drobna = Droga Dębińska.

¹³ Dom Szwajcarski, restauracja przy Drodze Dębińskiej.

¹⁴ Ulica Wyłom i Szelągowska. Określenie nieścisłe, albowiem aleja Szelągowska nie dochodzi do ulicy Wyłom, lecz kończy się przy Naramowickiej, która krzyżuje się z Wyłomem, a właściwie z ul. Serbską (Graf Redern Allee).

Bataillonsgefechtsstand 647 auf Ost-Ufer der Warthe (Polizeikaserne Turmstrasse)¹⁵ verlegt.

30. 1. 45. Dem Feind ist es trotz heftigster Angriffe und starker Ari-Unterstützung sowie Luftwaffeneinsatz, nicht gelungen, den Festungsgürtel einzudrücken oder zu zerreißen. Im Abschnitt Süd lebhaftere Ari-Tätigkeit. Durch 4. -475 sind mehrere bolschewistische Angriffe in Richtung Norden-Rochus-Brücke — durch Flankenfeuer wirksam bekämpft. Pi-Wasserübungsplatz und Pumpstation vom Feind besetzt. Lebhaftere feindliche Bewegungen am Westrand der Stadt und sowjetische Panzer am Nordwestrand erkannt. Eingesetzter Spähtrupp der 10. Kompanie meldet am Ostufer der Warthe keine Feindberührung. Gemäss Befehl Festungskommandant sind aus Abschnitt 647 — 6 Pak herausgezogen worden. Bei seinem Durchgang durch die Stellungen des Südabschnittes stellte der Kommandeur fest, dass der Gefechtsstand der 4. -475 vom Feind einzusehen ist. Überhaupt ist in den Stellungen viel zu viel Bewegung. Der Gefechtsstand der 2. -475 ist verlassen vorgefunden worden. Ohne Genehmigung und ohne Meldung hat der Kompanieführer Oberleutnant Sommerweiss diesen Stellungswechsel vollzogen. In dem verlassenen Kompaniegefechtsstand wurde lediglich ein geladenes, ungesichertes Le MG vorgefunden.

31. 1. 45. Im gesamten Abschnitt während der Nacht ausser Granatwerfer und Ari-Beschuss keine besonderen Vorkommnisse. Der von der Stosskompanie eingesetzte Spähtrupp am Westufer der Warthe meldet ebenfalls keine Vorkommnisse. Gemäss Befehl des Festungskommandanten wurde die 4. -647 sowie der Kompanietrupp und ein Zug der Stosskompanie aus dem Verband der Kampfgruppe ausgeschieden, um einer anderen Kampfgruppe unterstellt zu werden. Der Kampfgruppen-Gefechtsstand lag in den Morgenstunden unter schweren Granatwerfer-Beschuss. Bis auf einige ausgebrannte LKWs¹⁶ und PKWs¹⁷ war der Schaden gering.

Auf Grund der neuen Lage sind die Verteidigungsabschnitte der 2. und 3.—647 neu festgelegt worden. Im Südabschnitt verläuft die linke Grenze nicht mehr einschliesslich Eisenbahn-Brücke Luisenhain¹⁸, sondern ausschliesslich dieser Brücke.

Mit dem 31. 1. 45 ist dem Abschnitts-Kommandeur Ost Oberst Gonell lt. Befehl Reichsführer SS die Führung der Festung Posen übertragen worden. Die Versorgung der Festung Posen mit Munition erfolgt durch Abwurf von Versorgungsbomben.

1. 2. 45. 8.40 Uhr sowjetische Angriffe mit 2 Schützenkompanien gegen Stellungen der 4.—475 (Ziegelei) und rechten Flügel der 2.—475. Der Angriff wurde durch starkes Artillerie — Pak — und Granatwerfer-Feuer unterstützt. Absicht des Gegners, unsere Stellungen am West-Ufer der Warthe zu durchbrechen und Strasse Rataj—Luisenhain¹⁸ zu gewinnen. Durch 4.—475 sowie durch Flankenfeuer der 2.—475 und 1.—475 wird der Abgriff abgeschlagen. Um einem Überraschungsangriff der Sowjets bei Nacht wirksam begegnen zu können, werden die Stellungen der 4.—475 an das Ostufer der Warthe vorverlegt.

Sowjetische Pak und Flak mit aufgesessener Infanterie auf Eichwaldstrasse in Richtung Stadtwald beobachtet. Beim Pumpwerk sind folgende

¹⁵ Ul. Wleżowa.

¹⁶ Last Kraftwagen = samochody ciężarowe.

¹⁷ Personen Kraftwagen = samochody osobowe.

¹⁸ Most kolejowy w Staroleże, Luisenhain = Staroleża.

feindliche Waffen erkannt: 2 Granatwerfer, 1 SMG, 1 le MG und 4 Pak. Eigene Artillerie legt auf diese Stellungen Vernichtungsfeuer.

Im Abschnitt Nord ausser Artillerie- und Salvengeschützfeuer keine besonderen Vorkommnisse. Eingesetzter Spähtrupp hatte auf den Weg Alter Markt - Wilhelmsplatz - Wilhelmstrasse - Königsplatz - Oberwall¹⁹ — keine Feindberührung. Die polnische Zivilbevölkerung verhält sich ruhig. Ein grosser Teil von ihnen ist zum Löschen der brennenden Häuser eingesetzt worden.

Gemäss Befehl Festungskommandant ist Major Schulte zum Abschnittskommandant Ost ernannt worden. Dem Abschnitt Ost wird der Abschnitt Warthe unterstellt.

Ab sofort kann Feldpost aufgegeben werden. Der Abschnitt Warthe hat die Feldpost-Nummer 123321 C erhalten. Die Fahnenjunker, Reuer-Toni, Cleve Heinz, Wegener Thomas, Holz Werner, Mende Helmut, Lorch Adalbert, Wich Konrad, Wilhelm Emil, Beerbaum Herbert, Gappa Hubert, Schächtele Willy, Swatek Paul, Scheuerlein, de Rooy, Roeske sind mit Wirkung vom 1. 1. 45 zum Leutnant befördert worden.

2. 2. 45. Nach einem Feuerüberfall mit Artillerie und Granatwerfer, haben die Sowjets um 4.00 Uhr die Stellungen der 4.—475 nach Überschreiten der Warthe in Kompaniestärke aus Richtung Pionier-Wasserübungsplatz angegriffen. Als Gegenstoss sind von der 10. Kompanie (Hauptmann Tangermann) 2 Züge — und von der 2.—647 — 1 Zug unter Führung von Leutnant Meinel eingesetzt worden. Seit diesem Einsatz ist Leutnant Meinel vermisst. Abschnitt Nord meldet: Im Verlauf des Tages lebhaftere feindliche Feuertätigkeit von Artillerie — und Salvengeschützen, insbesondere auf Dominsel und Eisenbahnbrücken.

Leutnant Weberschock und der Fahnenjunker Swatek wurden an diesem Tage verwundet. Durch den Regimentskommandeur wurde Fahnenjunker Swatek nach seiner Einlieferung bei der Verwundeten-Sammelstelle im Fort Rauch zum Leutnant befördert. Führer der 4.—475 Leutnant Lorch.

3. 2. 45. Um 5.00 Uhr griffen die Bolschewisten in Bataillonsstärke nach heftigem Feuerüberfall erneut die Stellungen der 4.—475 an und konnten mit Teilen in die Ziegelei eindringen.

Nach der Verwundung von Leutnant Lorch sind die restlichen Teile der 4.—475 mit ca. 20 Männern von Oberleutnant Tiege und Hauptmann Neumann vereinnahmt worden.

Ab 7.30 erweitert der Feind seinen Brückenkopf nach Süden. Die Stellungen der 2.—475 werden durch starken feindlichen Artilleriebeschuss niedergekämpft. Leutnant Winkler vermisst. Erbitterter Widerstand wird von der in Luisenhain eingesetzten Stosskompanie unter Führung von Leutnant Lenz geleistet. In diesen Kämpfen wurde Leutnant Lenz verwundet. Die als Zugführer eingesetzten Leutnante Roeske und de Rooy sind seit dieser Zeit vermisst.

Im Nordabschnitt während des Tages lebhafter Beschuss durch sowjetische Salvengeschütze und Artillerie, insbesondere in Gegend Dominsel und Wallischei-Brücke.

Abschnitt Nord erhält Befehl, neue Stellungen mit Front nach Osten zu erkunden und auszubauen.

¹⁹ Stary Rynek — Plac Wolności — Aleja Marcinkowskiego — Plac Młodej Gwardii — Wąły Kościuszki (na odcinku od Starego Ratusza do ulicy Libelta).

Die Gefechtsstände der Abschnitte Ost und Warthe werden vom Fort Rauch zum Fort Prittwitz verlegt.

4. 2. 45. Während des ganzen Tages starkes Artillerie-, Salvengeschütz-, Pak- und Granatwerfer-Feuer auf dem gesamten Abschnitt. Die auf dem Westufer der Warthe liegenden Stadt Brückenköpfe werden weiter eingengt.

Aus den Restteilen der 2.-475, 4.-475 und der 10. Stosskompanie wird eine neue Kompanie unter Führung von Leutnant Liesenberg aufgestellt. Die Kompanie wird der Kampfgruppe Lochse unterstellt.

Durch den Regimentskommandeur wird die Riegelstellung Nord besichtigt. Die von Oberleutnant Engelken ausgebauten Stellungen sind gut und zweckmässig angelegt worden. Um den Rückweg zum Regimentsgefechtsstand zu verkürzen, wird die Warthe sowie die Cybina mittels Boot überquert.

In der Zeit vom 25. 1. — 4. 2. 45 hatte die Kampfgruppe Warthe folgende Ausfälle:

	verwundet	gefallen	vermisst
Stab.			
Offiziere	—	—	—
Lehrgangsteilnehmer	—	—	—
Unteroffiziere	—	—	—
Mannschaften	—	—	—
Lds. Schtz. Btl. 475			
Offiziere	3	—	1
Lehrgangsteilnehmer	3	1	1
Unteroffiziere	7	1	13
Mannschaften	30	8	59
Lds. Schtz. Btl. 647			
Offiziere	—	—	—
Lehrgangsteilnehmer	—	—	1
Unteroffiziere	3	—	1
Mannschaften	3	2	7
10. Stosskompanie			
Offiziere	—	—	—
Lehrgangsteilnehmer	—	—	—
Unteroffiziere	—	—	—
Mannschaften	—	—	—

5. 2. 45. Lebhaftes Artillerie- und Salvengeschützfeuer auf unsere Stellungen. Feind hat in Nachmittagsstunden unseren Brückenkopf an der Wallischei-Brücke eingedrückt. Besondere Verluste hatte die 10. Stosskompanie durch feindliche Flammenwerfer. Die unter Oberleutnant Lochse kämpfende Stossguppe zieht sich über Eisenbahn-Brücken auf das Westufer der Warthe in die vom Abschnitt Nord vorbereitete Stellungen zurück. Die für diesen Moment vorgesehene Sprengung der Wallischei-Brücke konnte wegen eines Fehlers im Zündkabel nicht erfolgen. Erst nach Einbruch der Dunkelheit wird durch 2 tapfere, junge Soldaten ein neues Zündkabel gelegt und die Brücke gesprengt. Der Ortskampf um die Wallischei-Brücke wird für den 1. und 2. Zug der 10 Stosskompanie als Nahkampftag gewertet. Weitere Nahkampf- und Sturmtage sind durch den Abschnittskommandanten bestätigt worden:

27. 1. 45. Angriff auf den Bahndamm im Posener Stadtwald als Sturmtag für 2 u. 3. Zug der 10. Stosskompanie u. Nahkampf.
26. 1. 45. Nahkampf in der Riegelstellung südlich des Bahndammes im Posener Stadtwald als Nahkampftag für 1. Zug der 10. Stosskompanie.
28. 1. 45. Ortskampf am Horst-Wessel-Platz²⁰ als Nahkampftag für Btl.-Res. des Ld. Schtz. Btl. 475.
2. 2. 45. Nahkampf auf dem Ostufer der Warthe — Ziegeleigelände — als Nahkampftag für 4. Lds. Schtz. Btl. 475.
3. 2. 45. Nahkampf auf dem Ostufer der Warthe — Ziegeleigelände als Nahkampftag für Teile der 2. und 4. Lds. Schtz. Btl. 475.
3. 2. 45. Nahkampf nördlich Luisenhain und am Luisenhain als Nahkampftag für 1. und 2. Zug der 10. Stosskompanie.
7. 2. 45. Gegenstoss am Friedhof nördlich Kernwerk als Sturm- und Nahkampftag für Teile 1. Lds. Schtz. Btl. 647.
6. 2. 45. Starkes Artillerie-Salvengeschütz- und Infanterie-Feuer, insbesondere auf Wallischei und Dombrücke. Einzelne Bolschewisten konnten das Ostufer der Warthe über das Gestände der gesprengten Wallischei-Brücke erreichen und sich in den ersten Häusergruppen verschanzen. Erst in den Abendstunden konnte dieser kleine Einbruch durch einen von Leutnant Schappe geführten Gegenstoss bereinigt werden. In den frühen Morgenstunden zieht sich die Besatzung Rochus-Brücke unter Führung von Hauptmann Köhler auf das Ostufer zurück. Anschliessend wird die Rochus-Brücke gesprengt. Feindliche Bereitstellungen an der Rochus-Brücke wurden durch Granatwerfer-Feuer zersprengt. Um 9.00 Uhr wurde für die Besatzung des Forts Prittwitz Alarm gegeben, weil vom Nordabschnitt einige ungeklärte Lagen gemeldet wurden.
7. 2. 45. Auf dem gesamten Abschnitt schweres Artillerie-Granatwerfer- und Infanterie-Feuer. Begünstigt durch starken Nebel und durch Unachtsamkeit unserer Posten wurde um 4.30 Uhr unsere am Friedhof aufgebaut Riegelstellung von sowjetischer Infanterie in Stärke von 100 Mann durchbrochen. Die Bolschewisten konnten den Friedhof sowie einige Häusergruppen besetzen. Zwei von Oberleutnant Engelke geführte Gegenstösse führten nur zu Teilerfolgen. Um 13.30 wurde mit Unterstützung von Granatwerfern der Einbruch bereinigt. Bei diesem Unternehmen wurde Hauptmann Horster und Oberleutnant Engelke verwundet. 22 gefangene Soldaten (OT-Männer und Polizeibeamte) konnten aus der Gefangenschaft befreit werden. Dieser Gegenstoss wurde für Teile der 1. 647 als Sturm- u. Nahkampftag genehmigt.

Um eine straffere Befehlsgebung in der Führung der Abwehr zu gewährleisten, wird vom Kommandanten Ost folgende Umgliederung befohlen:

Unter Führung von Major Hahn wird der Unterabschnitt West neu aufgliedert. Diesem Abschnitt sind folgende Gruppen zugeteilt: Kompanie Leutnant Sonderfeld, Kompanie Leutnant Petersen, Kompanie Hauptmann Köhler, Landeschützen.

Auftrag: Verhindern, dass Feind die Warthe nach Osten überschreitet. Folgende Offiziere sind der Kampfgruppe zugeteilt: Leutnant Hobs Stab—647, Leutnant Walters 1—647, Leutnant Kamm 2—647, Leutnant Hennig 3—647, Leutnant Berglmeier 3—647, Leutnant Blank Gruppe Petersen.

²⁰ Rynek Wildecki.

Gesamtverluste vom 23. 1. — 7. 2. 45.

	Offiziere	Lehrgangs-Teiln.	Unteroffiz.	Mannsch.
verwundet	5	7	29	89
gefallen	—	1	2	22
vermisst	1	5	21	119

3. 2. 45. Lebhaftes Artillerie- und Granatwerfer-Feuer im gesamten Abschnitt. In Gegend Elektrizitäts-Werk 2 Stalin-Orgeln. Nach schwerer Granatwerfer-Feuervorbereitung ist es sowjetischen Infanteriekräften gelungen, in den Ortsteil Rataj einzudringen und den Südteil zu besetzen. In den Nachtstunden wird Bamberg geräumt. Eigene Stellungen auf Ortsteil Städtchen²¹ zurückgenommen. Der als Führer der Riegelstellungen Süd eingesetzte Feldwebel Walla 2.-647 (Hilfausbilder der Kriegsschule V) hat um 6.00 Uhr seine Stellung verlassen und sich um 17.00 Uhr auf den Gefechtsstand gemeldet. Er will bei einer Erkundung von den Bolschewisten und von den Männern seines Zuges beschossen worden sein. In dieser Lage will er die Verbindung mit seinem Zug verloren haben und von einer Dienststelle zur anderen geschickt worden sein. Fahnenflucht? Oberleutnant Sommerweiss gefallen, Leutnant Wilhelm vermisst, Leutnant Cleve verwundet.
9. 2. 45. Sowjetische Bomber und Schlachtfieger greifen mit Bomben und Bordwaffen das Kernwerk²² an. Starke sowjetische Kräfte gelingt es, den Ortsteil Rataj zu nehmen und bis in Höhe Rochusbrücke vorzudringen.

Während des Tages im gesamten Abschnitt starkes Artillerie-Granatwerfer und Infanterie-Feuer. Die 1—475 und einige unterstellte Gruppen unter Führung von Rittmeister Müller besetzen das Fort Rauch, mit dem Auftrag, das Fort so lange zu halten, bis alle Verteidigungsmöglichkeiten erschöpft sind.

Der Belag der gesprengten Gaswerk-Brücke wurde mit Benzin übergossen und in Brand gesteckt.

Die Gruppe Köhler ist aus dem Verband des Abschnittes ausgeschieden und dem Unterabschnitt Hohlfeldt unterstellt worden. Der Gefechtsstand vom Fort Prittwitz ca. 600 m nördlich zur Brot-Gasse in Kellerräume eines Wohnblockes verlegt.

10. 2. 45. Während des ganzen Tages wird das Kernwerk von sowjetischen Bombern und Schlachtfiegern angegriffen. 9.25 Stalin-Orgel auf Kernwerk. Im gesamten Abschnitt starkes Artillerie-Granatwerfer- und Rauch hält die angreifenden Bolschewisten mit MG und Bordkanonen nieder. Mit Panzerfaust wurden in der 200 m südlich gelegenen Kirche^{22a} lagernden Benzin-Vorräte in Brand geschossen. Feindliche Scharfschützen sind in einem auf dem Gelände des Schlachthofes stehenden Kran ausgemacht. Durch eine le Flak werden die Schützen ausgeschaltet.

Am 9. 2. 45 hat Fhj. Uffz. Jasper die noch nicht ganz zerstörte Wallischei-Brücke trotz feindlichen Infanteriebeschuss mit behelfsmässigen Sprengmitteln zum zweiten Male gesprengt. Gemäss Festungs-Sonderbefehl Nr. 9 wird Fhj.-Uffz. Jasper zum Leutnant befördert.

Die Kellerräume des Wohnblockes Brotgasse Nr. 9²³, in denen auch der Abschnitts-Gefechtsstand untergebracht ist, werden von weiteren Trup-

²¹ Miasteczko.

²² Cytadela.

^{22a} Sw. Rocha na Miasteczku, przed wojną drewniany.

²³ Ulica Chlebowa.

parteilen belegt. Die bisher in den Kellerräumen untergebrachten 150 polnischen Familien werden auf engstem Raum zusammengedrängt. Die Kampfgruppe hat sich für die nächsten 14 Tage mit Lebensmitteln und Trinkwasser versorgt. Diese Sonderzuteilung liess uns für einen Augenblick die bedrängte Lage vergessen.

Der Festungskommandant Posen, Oberst Gonell, ist vom Führer zum General-Major befördert worden.

12. 2. 45. Während des ganzen Tages reger sowjetischer Schlachtflieger und Jäger-Einsatz sowie schweres Artillerie- und Granatwerfer-Feuer auf den gesamten Abschnitt.

Von 8.30 bis 9.00 Uhr wird das Fort Rauch mit Betongranaten sowie mit Artillerie- und Granatwerfer-Feuer belegt. Die durch Phosphor-Granaten entstandenen Brände konnten zwei mal durch die Verteidiger des Forts 1—475 gelöscht werden. Ein dritter Feuerüberfall in erster Linie mit Phosphor-Granaten verursachte einen Grossbrand und brachte den mittleren Teil des Forts zum Einsturz. Dadurch wurde der Ost- und Westflügel auseinandergetrennt. Einstürzendes Gemäuer sowie starke Rauchentwicklung zwangen Rittmeister Müller zu dem Entschluss, das Fort aufzugeben und sich mit seinen Männern auf die Hauptkampflinie zurückzuziehen. Der von Leutnant Wich geführte Zug hatte den Auftrag, den Rückzug zu sichern. Durch starkes feindliches Granatwerfer- und MG-Feuer wurden die eingesetzten MG-Bedienungen sofort ausgeschaltet. Weitere starke Ausfälle hatte die Kompanie durch einen sowjetischen Angriff auf das Fort, sodass nur 50% der Verteidiger die eigene Hauptkampflinie erreicht haben. Bei dieser Absatzbewegung ist Leutnant Beitel gefallen und Leutnant Wich leicht verwundet worden.

Das Fort Radziwill liegt ebenfalls unter schwerem feindlichen Artillerie-Beschuss. Trotz ausgebrochener Brände wird das Fort gehalten. Lebhafter LKW-Verkehr auf der Gerberstrasse — Breite-Strasse²⁴ — die Sowjets fahren Verpflegung aus dem Kühlhaus ab — wird durch eigenes Feuer unterbunden.

Ein T 34²⁵ fährt in Abständen auf Lissaerstrasse²⁶ bis Gerberdamm²⁷ und beschiesst von dort das Elektrizitätswerk. Da die Eisenbahnbrücke unter dauerndem Beschuss liegt, wird die Verbindung zur Festungskommandantur seit 2 Tagen mittels Fähre aufrechterhalten. Diese Fähre ist heute durch Bombenvolltreffer ausgeschaltet worden.

In den Abendstunden wird ein neuer Ausweichgefechtsstand in einem Luftschuttkeller 200 m nördlich vom alten Gefechtsstand erkundet. Bei dieser Erkundung macht der Kommandeur und der Ordonnanz-Offizier nähere Bekanntschaft mit einem russischen Nachtaufklärer — U. v. D (Näkmaschine). Nur durch volle Deckung entziehen sie sich der Wirkung zweier in der Nähe niedergehenden Splitterbomben.

Das brennende Fort Rauch erhellt mit seinem Feuerschein den gesamten Südabschnitt. Dieser Anblick erinnert uns an den heldenhaften Kampf, den die Männer der 1.—475 in den Morgenstunden geführt hatten. Auf der anderen Seite sehen wir darin aber auch den Beweis, dass die Vernichtungs-

²⁴ Garbary — ulica Wielka.

²⁵ Czołg radziecki.

²⁶ Ulica Północna.

²⁷ Tama Garbarska.

Vorbereitungen ihren Zweck voll erfüllt haben. Sind doch durch diesen Brand den Bolschewisten grosse Mengen an Lebensmitteln verloren gegangen.

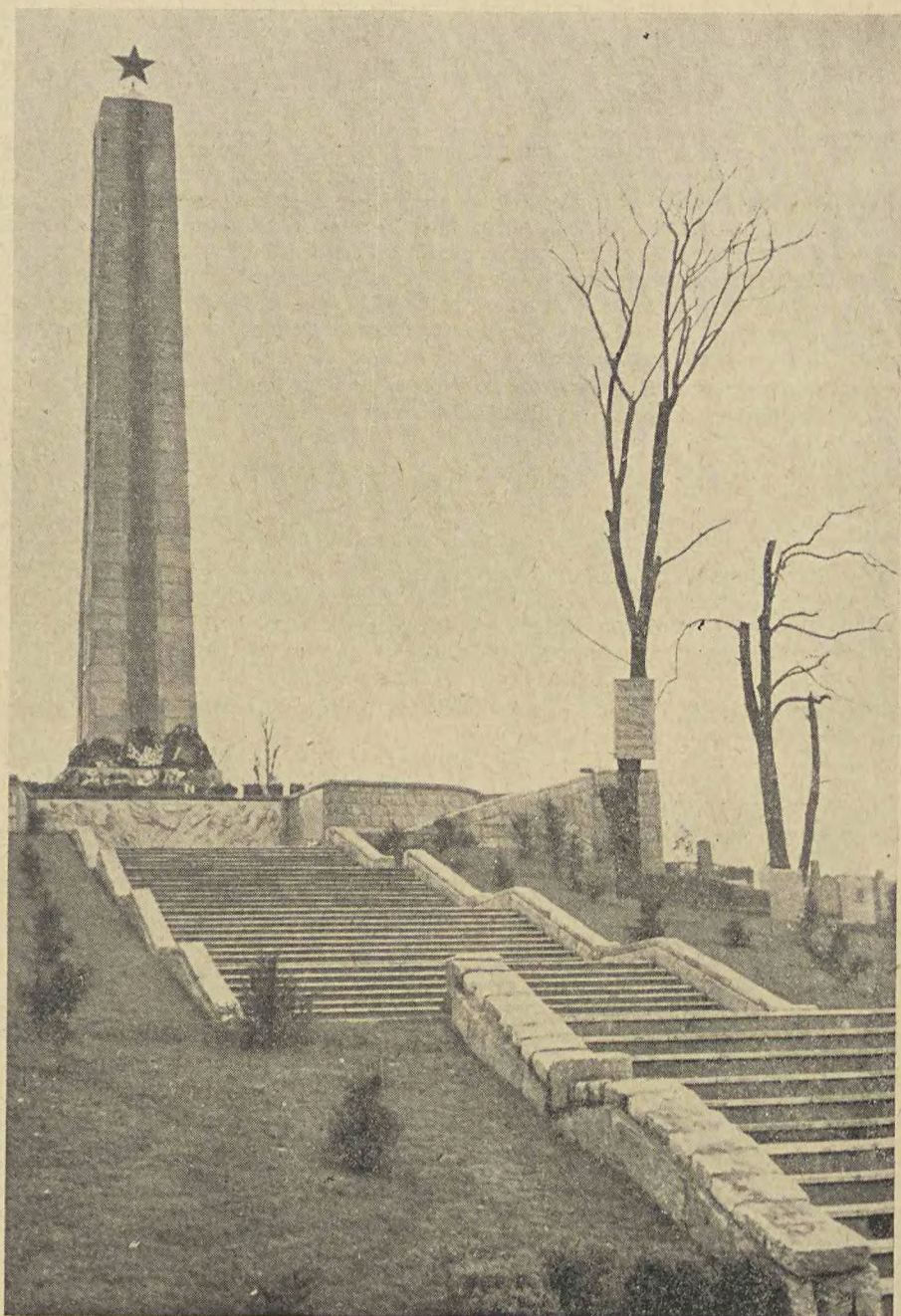
12. 2. 45. Im Vergleich zu den Vortagen kann heute ein Abflauen der sowjetischen Artillerie- und Granatwerfer-Tätigkeit verzeichnet werden. Durch ein Schneetreiben wird die sowjetische Fliegertätigkeit ausgeschaltet. Zwei Feuerüberfälle mit Stalin-Orgel auf Kernwerk, Pak- und Panzerbeschuss auf Elektrizitätswerk. Durch eine in Nähe des Gefechtsstandes Abschnitt Ost niedergehende Bombe wird die Vermittlung zerstört und 3 Nachrichten-Offiziere getötet. Da die Kellerfenster dieses Gefechtsstandes nicht mit Sand ausgefüllt bzw. anderweitig abgedeckt worden sind, war die Wirkung der Bombe besonders gross.

Stellungswechsel des Führungsstabes zum Luftschutzkeller. Im alten Gefechtsstand verbleiben: Geschäftszimmer, Küche, Sanitäter sowie einige Melder und Störungssucher.

Eingesetzer Spähtrupp der 10. Stosskompanie meldet beiderseits Wallischei-Brücke keine besonderen Vorkommnisse. Der Ortsteil Zawade wird nach Versprengten überholt. Diese Razzia ergab, dass sich recht viele Soldaten ohne Genehmigung ihrer Truppe von ihren Einheiten entfernt hatten. Mit ihren Komisstiefeln lagen sie teilweise in den weiss bezogenen Betten der polnischen Zivilbevölkerung. Ihr Handeln entschuldigten sie zum grossen Teil mit Krankheiten wie Magenbeschwerden, Rheumatismus, Verrenkungen, Verstauchungen u. a. m.²⁸.

²⁸ Na tym kończy się dziennik odcinka Warty. Albo nie był dalej prowadzony, albo też dalszy tekst zaginął.

²⁹ Przegląd Zachodni



Pomnik Wdzięczności na Cytadeli poznańskiej ku czci żołnierzy Armii Czerwonej poległych w walkach o Poznań